

Sygn. akt V ACa 240/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Chrapoński
Protokolant:	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa F. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt II C 238/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Dariusz Chrapoński	
--	------------------------	--

Sygn. akt V ACa 240/19

## UZASADNIENIE

Powód F. B. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej (...) S.A. w S. kwoty 900.000 zł z ustawowymi odsetkami 26 grudnia 2013 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 13.735,30 zł tytułem renty za zwiększone potrzeby płatnej z góry do 1-go każdego miesiąca za okres od 1 czerwca 2014 roku do daty wyrokowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, kwoty 14.240,50 zł tytułem renty za zwiększone potrzeby płatnej z góry do 1-go każdego miesiąca za okres od daty wyrokowania na przyszłość z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, kwoty 148.725 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 25 kwietnia 2013 roku do 31 maja 2014 roku z

ustawowymi odsetkami od kwoty 61.157 zł od 26 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 44.734,20 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, kwoty 2.401,80 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podał, że 25 kwietnia 2013 roku w P. kierująca pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...) M.G. jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...), potrąciła przechodzącego przez jezdnię powoda F. B.. Na skutek potrącenia chłopiec odbił się od wyżej opisanego pojazdu i wpadł na stojący na przeciwległym pasie samochód V. (...) o nr rej. (...). Postanowieniem z 31 lipca 2013 roku Prokuratora Rejonowa w W. umorzyła postępowanie przygotowawcze. Dalej powód opisał obrażenia ciała jakich doznał na skutek wypadku i proces leczenia. Powód wskazał, że pismem z 18 listopada 2013 roku zgłosił swoje roszczenia odszkodowawcze pozwanemu tj. 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 61.157 zł tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby zakres od 25 kwietnia 2013 roku do 30 listopada 2013 roku, po 8.531 tytułem renty za zwiększone potrzeby począwszy od 1 grudnia 2013 roku. Pozwany przyjął, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 80% procentach i przyznał na rzecz powoda następujące świadczenia (po pomniejszeniu o 80 %): 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.419,20 zł tytułem zawrotu kosztów opieki za okres od 25 kwietnia 2013 roku do 30 listopada 2013 roku, 1.863,40 tytułem zwrotu kosztów zakupu środków pielęgnacyjnych, farmakologicznych, sprzętu, paliwa, oraz noclegów w okresie od 25 kwietnia 2013 roku do 30 listopada 2013 roku, 3.031,20 zł tytułem wyrównania renty za zwiększone potrzeby w okresie od 1 grudnia 2013 roku do 31 maja 2014 roku, 505,20 zł tytułem bieżącej renty za zwiększone potrzeby począwszy od czerwca 2014 roku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana zarzuciła, że wyłącznie winnym spowodowania zdarzenia jest małoletni powód, który stojąc na chodniku wbiegł pod nadjeżdżający samochód.

Wyrokiem z dnia 30 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda: kwotę 501.441,08 zł z odsetkami ustawowymi; kwotę 68.362,20 zł z ustawowymi odsetkami - tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby powoda za okres od 25 kwietnia 2013 roku do 31 maja 2014 roku; kwotę 4.434,60 zł miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby powoda płatnej z góry do pierwszego dnia każdego miesiąca za okres od 1 czerwca 2014 roku do 30 października 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności; kwotę 4.939,80 zł miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby powoda płatnej z góry do pierwszego dnia każdego miesiąca od 30 października 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 33.776,54 zł tytułem kosztów sądowych, od których poniesienia powód został zwolniony.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód F. B. 25 kwietnia 2013 roku około godziny 15.30 wracał ze szkoły do swojego miejsca zamieszkania chodnikiem biegnącym wzdłuż ul. (...) w P.. W tym samym czasie z boiska wracali bracia matki powoda: D. K. i R. K.. Poruszali się samochodem marki S. kierunku R., kierowanym przez R. K.. Na wysokości szkoły zauważyli na chodniku po drugiej stronie jezdni powoda. R. K. zatrzymał pojazd i cofnął go około 20, tak że znalazł się na wysokości powoda. W tym czasie za ich samochodem zatrzymał się pojazd marki V. (...). Powód zauważył braci matki i stanął przy jezdni zwrócony do niej twarzą. Przepuścił jadący z przeciwnego kierunku samochód, a następnie podjął ruch po jezdni z jej prawej na lewą stronę w kierunku samochodu braci K., nie ustępując pierwszeństwa prowadzonemu przez M. G. samochodowi marki P. (...) . Samochód M. G. poruszał się z prędkością od 40 do 50 km/h. Do uderzenia powoda przez samochód marki P. doszło na jezdni w odległości około 1,5 m od prawej jej krawędzi patrząc z kierunku jazdy P.. Następnie powód będąc podrzucony uderzył w przód stojącego V. (...) i osunął się na jezdnię. M. G. wracała do swojego miejsca zamieszkania. Powoda stojącego twarzą do jezdni i machającego do mężczyzn znajdujących się w samochodzie na przeciwnym do tego po którym ona poruszała się pasie jezdni zauważyła około 100 m przed miejscem wypadku. W tym czasie nieznacznie redukowała prędkość w związku z zamiarem wykonania manewru skrętu w lewo. W momencie gdy zauważyła, że powód wchodzi na jezdnię nie miała już możliwości uniknięcia potrącenia pieszego. W miejscu zdarzenia użytkowa szerokość asfaltowej jezdni ul. (...) ma

wymiar 5,9m. Administracyjnie dozwoloną prędkością na danym odcinku drogi było 50 km/h. Nawierzchnia jezdni w chwili zdarzenia była sucha, panowały dobre warunki pogodowe. Postanowieniem z 31 lipca 2013 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w W. w sprawie zarejestrowanej pod sygn. 1 Ds. 487/13 umorzyła śledztwo prowadzone w sprawie wyżej opisanego wypadku o czyn z art. 177 § 2 k.k. wobec ustalenia, że przestępstwa nie popełniono. Sprawca szkody M. G. posiadała obowiązkowe ubezpieczenie posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwaną.

Powód w dacie wypadku miał skończone 9 lat. Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w K. (...) na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii z rozpoznaniem: ostra niewydolność oddechowa, uraz śródczaszkowy z długotrwałym okresem nieprzytomności, złamanie trzonu kości udowej lewej i inne określone urazy obejmujące liczne okolice ciała. Z uwagi na złamanie trzonu kości udowej powód został przekazany na blok operacyjny celem wykonania zespolenia. Zastosowano u powoda wentylację mechaniczną, leczenie przeciw obrzękowi mózgu, stymulację diurezy, gastroprotekcję, farmakoterapię, nawodnienie pozajelitowe. W 12 dniu hospitalizacji powoda skutecznie ekstubowano. Utrzymywały się u powoda zaburzenia świadomości. Dziecko pozostawało w prostym kontakcie logicznym tj. otwierało oczy na polecenie, ścisnęło dłoń. Wykonano szereg badań powoda, szczegółowo opisanych w dokumentacji medycznej powoda. Powód był konsultowany przez neurochirurga, neurolog i ortopedę. 14 maja 2013 roku powód został przekazany do Oddziału Neurologii Wieku Rozwojowego, gdzie przebywał do 11 czerwca 2013 roku. W trakcie tego pobytu rozpoznano u powoda encefalopatię (nieokreśloną), czterołożynowy niedowład mieszany piramidowo – pozapiramidowy, stan po złamaniu kości udowej lewej, zmiany pourazowe o typie zmian degeneracyjnych istoty białej w okolicy rogów czółowych komór bocznych i urazu aksonalnego, podejrzenie torbieli pajęczynówki w okolicy potylicznej lewej. W badaniu neurologicznym stwierdzono tendencję do ustawiania głowy i gałek ocznych w stronę lewą, wzmożenie napięcia w kończynach górnych z wygórowaniem odruchów ścięgniasto – okostnowych, w kończynach dolnych napięcie obniżone, z wyrównanymi odruchami ścięgniasto- okostnowymi w kończynie dolnej prawej. Powód został poddany rehabilitacji ruchowej oraz logopedycznej, usunięto sondę dożołądkową, rozpoczęto karmienie łyżeczką. W trakcie hospitalizacji nie uzyskano istotnej poprawy neurologicznej, kontakt z powodem pozostał niewielki, narastały objawy spastyczności w zakresie kończyn górnych, pojawiła się spastyka w kończynie dolnej prawej. Okresowo występowały objawy wegetatywne pod postacią masywnych potów. Powód wypróżniał się tylko po wlewach doodbytniczych. Następnie w okresie od 11 czerwca 2013 roku do 16 lipca 2013 roku powód przebywał na Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej w (...) w K.. Przy przyjęciu na Oddział powód pozostawał bez kontaktu wzrokowego i słownego, bez istotnej własnej aktywności ruchowej, z głową zrotowaną w lewo, reagował na bodźce bólowe. Powód karmiony był doustnie pokarmami papkowatymi. Bez zaburzeń połykania. Stwierdzono wzmożone napięcie w kończynach, zgięciowe ułożenie kończyn górnych, zgięciowe ułożenie palców stopy prawej. Bardzo silny opór podczas prostowania kończyn górnych. Leczenie rehabilitacyjne ukierunkowane zostało na bierną pionizację powoda, rozluźnienie istniejących przykurczy stawów kończyn górnych, zmniejszenie spastyczności, poprawę stabilizacji głowy. Wdrożono terapie nastawione na przywrócenie świadomości dziecka. Na skutek zastosowanego leczenia uzyskano częściowe rozluźnienie kończyn górnych. Powód został zaopatrzony w łuski na dłoń i przedramię. Spontaniczna aktywność powoda w tamtym czasie była uboga, powód nie przewracał się nawet na boki. Nadal nie było z powodem komunikacji werbalnej ani alternatywnej, okresowo powód reagował na ból. 16 lipca 2013 roku powód został przekazany do Kliniki (...) przy Centrum (...) w W., gdzie przebywał do 9 lutego 2014 roku. 26 lipca 2013 roku w Szpitalu (...) w W. na Oddziale Chirurgii Urazowo- Ortopedycznej wykonano u powoda skrócenie przęta śródszpikowego po operacyjnym zespoleniu kości udowej lewej. 29 listopada 2013 roku przeprowadzono zabieg usunięcia przętów śródszpikowych z kości udowej lewej. 16 i 17 października 2013 roku powód przebywał w Instytucie (...) w W. na Oddziale Pediatrii i Żywienia. W ramach leczenia wykonano ekstrakcję 12 zębów, 13 leczono zachowawczo. 10 stycznia 2014 roku powód został uznany za wybudzonego ze śpiączki. Od 9 lutego 2014 roku powód przebywa w domu.

Powód zamieszkuje z rodzicami i dwiema siostrami w wieku 16 lat i pięciu lat. Obecnie nadal wymaga pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego, w tym przy ubieraniu, jedzeniu, picu. Sam załatwia potrzeby fizjologiczne, chociaż całkowicie ich nie kontroluje, dlatego rodzice zabezpieczają materac, na którym leży powód specjalnymi podkładami. Gdy powód zostaje z innymi osobami, gdy rodzice muszą wyjść to ma zakładane pieluchy.

Miesięczny koszt zakupu pieluch to 150 zł. Ponadto przy karmieniu konieczne są ręczniki papierowe, chusteczki w ilościach większych niż przy zdrowej osobie, gdy powód nie połyka śliny. Powód uczęszcza do szkoły, w której przebywa 6 godzin dziennie. Ma stwierdzony umiarkowany stopień niedorozwoju umysłowego. Powód potrafi czytać, nie potrafi pisać z powodu ruchów mimowolnych ręki. Na tyle na ile pozwala mu stan ręki potrafi obsługiwać komputer. Kontakt z powodem jest możliwy, gdyż rozumie polecenia proste i złożone. Powód nie mówi spontanicznie, wypowiada pojedyncze słowa, rzadko proste zdania. Tempo mowy ma bardzo wolne. Prozodia mowy, praksja oralna oraz wyrazistość artykulacyjna wypowiedzi jest zaburzona. Mowa powoda jest trudna do zrozumienia, bełkotliwa, niewyraźna. Każdego dnia przez godzinę ćwiczy z rehabilitantem. Powód poddawany jest również masażom. Miesięcznie na rehabilitację i masaże powinna być wydatkowana kwota 3.000 zł. Raz w tygodniu uczestniczy w hipoterapii i zajęciach na basenie. Miesięczny karnet na basen kosztuje 200 zł, natomiast pół godziny zajęć hipoterapeutycznych 40 zł. Dwa razy w tygodniu powód ma godzinne zajęcia z logopedą. Godzina takich zajęć kosztuje od 80 do 100 zł. Optymalne byłoby objęcie powoda rehabilitacją logopedyczną prowadzoną w wymiarze 3 – 4 godziny tygodniowo przez neurologopedię mającego doświadczenie z zaburzeniami afatycznymi. Z powodu konieczności wieloletniej, intensywnej rehabilitacji logopedycznej, przy 16 godzinach zajęć w miesiącu, ich koszt to 1.600 zł miesięcznie. Dwa razy w roku powód wyjeżdża na turnusy rehabilitacyjne, które kosztują 6.000 zł każdy. Powód stale pozostaje pod opieką neurologa. Zażywa lekarstwa na pobudzenie mózgu i przeciwpadaczkowe, których miesięczny koszt zakupu wynosi 200 zł. Powód w celach rehabilitacyjnych potrzebował bieżni, która kosztowała 6.000 zł. Korzysta z ortezy zakupionej za 900 zł. Powód w celu przemieszczania się korzysta z wózka, którego zakup został częściowo sfinansowany przez NFZ (3000 zł), a częściowo przez rodziców powoda (1.900 zł). Na bardziej zaawansowany technicznie wózek rodzina powoda nie ma środków. Powód musi nosić obuwie rehabilitacyjne. Jedna para takich butów kosztuje 200 zł. Powód potrzebuje cztery pary butów rocznie. Do rehabilitacji powoda konieczne są rehabilitacyjne piłki, wałki, materac. Powód samodzielnie nie chodzi, podczas chodzenia wymaga asekuracji osób drugich. W domu porusza się pelzając na kolanach. Powód jest świadom swojej sytuacji zdrowotnej i bytowej. Zdarza się, że ma napady złości. Potrafi sygnalizować odczuwanie bólu. Powód ma trudności z dłuższą koncentracją. Na zajęcia pozaszkolne powód jest dowożony przez rodzinę. Miesięczne koszty dojazdów wynoszą około 200 zł.

W deficycie niepełnosprawności powoda dominują zaburzenia chodu oraz ekspresji mowy. Dlatego niezbędne są ćwiczenia z fizjoterapeutą 5 razy w tygodniu przez godzinę oraz zajęcia z neurologopedą cztery razy w tygodniu po godzinie. Ze względu na umiarkowany stopień niedorozwoju dziecka konieczna jest dodatkowa forma stymulacji funkcji poznawczych. Najbardziej korzystny dla powoda jest zakup oprogramowania komputerowego – systemu wspomagającego terapię mowy Alfa z osprzętem dla osoby niepełnosprawnej.

Stan zdrowia powoda w trakcie pobytów w szpitalach po wypadku nie pozwalał na jakiegokolwiek leczenie stomatologiczne, a dodając do tego częste karmienie pozajelitowe lub pokarmami papkowatymi oraz higienę jamy ustnej wykonywaną przez osoby drugie wystąpiła, jak wyżej wskazano, konieczność usunięcia 12 zębów mlecznych i leczenia pozostałych zębów. Przedwczesna utrata zębów mlecznych wpływa na położenie zębów stałych, wywołuje m.in. skrócenie łuków zębowych, brak miejsca dla zębów stałych i Ady zgryzu. Powód w trakcie wypadku i rehabilitacji był w okresie fizjologicznej wymiany uzębienia mlecznego na stałe. Stwierdzona u powoda dysmorfia twarzy i zgryzu została spowodowana pourazowymi dysfunkcjami narządu żucia. Na skutek urazu czaszkowo – mózgowego doszło u powoda nie tylko do zaburzeń postawy ciała i motoryki kończyn i tułowia, ale również do zaburzeń czynności mięśni twarzy, narządu żucia i stawu skroniowo – żuchwowego. Zaburzenia te wystąpiły u powoda w okresie przed skokiem wzrostowym i trwają nieprzerwanie w okresie skoku wzrostowego, istotnie go zaburzając i wywołując niewłaściwy wzrost struktur kostnych i tkanek miękkich twarzy. Skutkiem tych oddziaływań są rozpoznane u powoda: dotylna rotacja żuchwy, nasilone tyłożuchwie, stłoczenie siekaczy, deformacja łuków zębowych, zgryz otwarty, dysfunkcje stawów skroniowo-żuchwowych. Zaburzenia te są charakterystyczne dla osób z zaburzeniami fizjologicznego napięcia mięśniowego, a rokowania co do wyleczenia tej nieprawidłowości i trwałych efektów terapii są wątpliwe. Stałe otwarta jama ustna powoduje zaburzenia fizjologicznego przepływu śliny, jej składu biochemicznego, i mikroflory oraz utrudnia samooczyszczanie zębów, które u osób zdrowych są jedynymi z czynników chroniących przed próchnicą i chorobami przyzębia. Istniejące zaburzenia funkcji narządu żucia mogą w przyszłości pogarszać stan zdrowia jamy

ustnej, zarówno w zakresie wady zgryzu, próchnicy zębów i przyzębia. Obecnie u powoda występuje pełne uzębienie stałe.

Biegła z zakresu neurologii dr n. med. E. M. określiła trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda na 100%. (niedowład kończyn dolnych z towarzyszącymi zaburzeniami mózdkowymi uniemożliwiającymi samodzielne chodzenie, utrudniającego chodzenie i sprawności w znacznym stopniu – 80%, niedowład I stopnia wg Lowete'a lewej kończyny górnej – 20%, uszkodzenie układu pozapiramidowego – ruchy mimowolne za niedowład III/IV stopnie wg Lowete'a prawej kończyny górnej z towarzyszącymi ruchami mimowolnymi – 20%, padaczka bez zaburzeń psychicznych – 20%, encefalopatia i zaburzenia mowy – 40%). Biegły z zakresu ortopedii Z. P. w związku ze złamaniem na skutek wypadku trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem, mając na uwadze przeprowadzone leczenie, ustalił u powoda 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu. Przeprowadzone leczenie złamania trzonu kości udowej lewej zostało zasadniczo zakończone z chwilą uzyskania zrostu i podjęcia decyzji o usunięciu zespolenia śródszpikowego. Uzyskano zrost z zachowaniem osi kończyny i zdolność pełnego jej obciążania. Obecny stan zdrowia powoda wynika z jego stanu neurologicznego. Biegły z zakresu logopedii K. Ł. mając na uwadze aktualne możliwości komunikacyjne powoda ustaliła 80% trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie funkcji mowy. Skutkiem odniesionych w wyniku wypadku w zakresie komunikacji językowej obrażeń jest brak skutecznych, satysfakcjonujących kontaktów komunikacyjnych powoda z rówieśnikami i otoczeniem, izolacja, wycofanie, zależność od innych osób, brak możliwości kontynuowania nauki w szkole dla osób z normą intelektualną, a w dalszej perspektywie niemożność zdobycia zawodu, podjęcia pracy i samodzielnego życia. Biorąc pod uwagę rozległość i skutki występujących u powoda zaburzeń komunikacji nawet intensywnie prowadzona rehabilitacja nie daje gwarancji odzyskania w pełni utraconych przez powoda funkcji mowy, ponieważ w przypadku zaburzeń afatycznych rokowania są niekorzystne. Rehabilitacja ma duży wpływ na zapobieganie istniejących zaburzeń, na poprawę ewentualnie utrzymanie uzyskanych efektów rehabilitacyjnych oraz na poprawę jakości życia codziennego powoda i jego rodziny.

Dokonując subsumpcji ustaleń faktycznych pod normy prawa materialnego Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu komunikacyjnego jako oparta na zasadzie ryzyka, jest niezależna od tego czy posiadacz pojazdu, zawinił czy nie zawinił. Zwolnienie od odpowiedzialności sprawcy szkody odpowiadającego na zasadzie ryzyka może mieć miejsce jedynie wówczas gdy wyłącznie zachowanie poszkodowanego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą jakiej on doznał, bądź gdy stopień zawinienia poszkodowanego pochłania inne okoliczności prowadzące do powstania szkody i stanowi dominującą nad innymi przyczynę powstania szkody. (art. 435 § 1 k.c.) Skoro uczestnikiem wypadku komunikacyjnego był małoletni w wieku 9 lat, to bez wątplenia dziecku temu winy przypisać nie można (art. 426 k.c.). W rozpoznawanej sprawie bezsporne było, że pozwana ponosi odpowiedzialność za M. G., a spór dotyczył tego czy wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru cierpień powoda, a w przypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej do ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, czy ustalona renta wyrównawcza odpowiada zwiększonym potrzebom powoda będącym w związku przyczynowym z szkodą doznaną przez powoda na skutek zdarzenia z 25 kwietnia 2013 roku, a jeśli nie do ustalenia należytej powodowi renty wyrównawczej, a następnie ustalenia czy powód przyczynił się do powstania szkody, a jeśli tak to w jakim stopniu zadośćuczynienie, oraz renta wyrównawcza powinny zostać obniżone.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powyższa norma nie odwołuje się do żadnych obiektywnych i wyłącznych mierników. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność ich skutków, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od

tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł.

Na skutek wypadku z 25 kwietnia 2013 r. powód odniósł bardzo ciężkie i rozległe obrażenia bezpośrednio zagrażające jego życiu, którym towarzyszył silny ból, długotrwała hospitalizacja i ostatecznie stan nie rokujący całkowitego wyzdrowienia. O doznanej przez powoda szkodzie świadczą charakter i rozmiar doznanych cierpień, wysoki stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynoszący ponad 100%, konieczność długotrwałej hospitalizacji i leczenia, konieczność intensywnej rehabilitacji, aby nie dopuścić do pogorszenia się stanu neurologicznego i narządów ruchu. Skutki wypadku okazały się również bardzo poważne w zakresie stanu psychicznego powoda i jego codziennego funkcjonowania w rodzinie i społeczeństwie oraz możliwości kontynuowania nauki, która może się odbywać wyłącznie w szkołach specjalnych, poza normą intelektualną. Powód jest osoba niepełnosprawna ruchowo, wymaga stałej opieki ze strony innych osób, zwłaszcza matki, w znacznym wymiarze wynoszącym średnio 10 godzin na dobę. Przy czym rokowania na przyszłość, przynajmniej w aspekcie neurologicznym są dla powoda niepomyślne z uwagi na trwałe uszkodzenie mózgu. Dodatkową dolegliwością jest to, że powód ma świadomość swojego stanu i ograniczeń jakie są następstwem wypadku. Świadomość ta jest dla powoda trudna, powód bywa nerwowy, czasami okazuje złość. Powód przed wypadkiem był zdrowym, samodzielnym dzieckiem, cieszącym się z życia. Na skutek wypadku z dawnego życia powoda nic nie pozostało. Stał się w pełni uzależniony od pomocy innych osób. Należy podkreślić, że skutki wypadku jeśli chodzi o zdrowie powoda towarzyszyć mu będą przez resztę jego dni i skutkowana możliwość jego uczestnictwa w życiu rodzinnym, zawodowym, społecznym. Sąd Okręgowy uznał, że rozmiar krzywdy powoda był ogromny. Wysokość zadośćuczynienia ustalonego przez pozwaną na kwotę 500.000 zł jest zbyt niska w stosunku do rozmiaru cierpień powoda. Biorąc pod uwagę, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, Kwotą adekwatną do cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz uszczerbku na zdrowiu jest kwota 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których - wobec wyłączenia winy - zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Należy przy tym mieć na uwadze, że art. 362 k.c. pozwala jedynie na porównywanie zachowania się sprawcy szkody i poszkodowanego, szczegółowiej stopnia winy sprawcy i poszkodowanego. Nie daje możliwości przyjęcia przyczynienia się rodziców poszkodowanego za samego poszkodowanego, nawet jeżeli szkoda pozostawała w związku przyczynowym z zaniedbaniem rodziców poszkodowanego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru. Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Ocena stopnia przyczynienia się powinna uwzględniać wiek i doświadczenie stron i ciążące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. W przypadku małoletniego dla uwzględnienia jego przyczynienia konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu zagrożenie w ruchu drogowym, które było bezpośrednią przyczyną wypadku, spowodował małoletni powód, który wszedł na jezdnię, usiłując przejść na drugą stronę ulicy, do samochodu braci matki, nie zważając na nadjeżdżający z jego lewej strony samochód, który był w niewielkiej odległości od toru przejścia przez małoletniego. Kierująca samochodem, którym został potrącony powód, nie miała żadnych możliwości zatrzymania pojazdu przed torem przejścia małoletniego przez jezdnię. Zatem niebudzącą wątpliwości przyczyną wypadku było zachowanie powoda. Jednocześnie okoliczności faktyczne sprawy pozwalają na przyjęcie, że również w związku przyczynowym z wyrządzoną szkodą pozostawało zachowanie M.G.. Zgodnie z ogólną zasadą zachowania na drodze wyrażoną w

art. 3 ustawy prawo o ruchu drogowym każdy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Poprzez tę zasadę postrzegać należy i definiować zasadę zachowania szczególnej ostrożności, zasadę poruszania się z bezpieczną prędkością i zasadę ograniczonego zaufania. Normy przestrzegania tych zasad nie są sztywne i należy odnosić je do konkretnych okoliczności na drodze, a w przypadku zaistnienia wypadku, ocena czy zasady te były przestrzegane przez uczestników ruchu odnosi do konkretnych okoliczności faktycznych, w których do wypadku doszło.

W konsekwencji sąd uznał, że współprzyczynę wypadku stanowiło niezastosowanie się M. G. do zasady ograniczonego zaufania. M. G., jak zeznała, widziała powoda zwróconego twarzą do jezdni, rozmawiającego z osobami znajdującymi się w samochodzie umiejscowionym na przeciwnym do jej pasie jezdni, co najmniej 100 m przez samym miejscem wypadku. Zatem powinna była brać pod uwagę to, że dziecko może wtargnąć na jezdnię, nie upewniwszy się czy jest to dla niego bezpieczne. Zachowanie szczególnej ostrożności przez M. G. powinno było przejawiać się zmniejszeniem prędkości do wartości bezpiecznej, a nie tylko administracyjnie dopuszczalnej, mając na uwadze to co zaobserwowała na przedpolu jazdy, tak , aby być gotową do niezwłocznego podjęcia manewru obronnego, a to na wypadek tego gdyby małoletni powód stojący twarzą do jezdni podjął decyzję o wejściu na jezdnię wymuszając pierwszeństwo (obowiązki wynikające z art. 4 ust. 1 oraz art. 26 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że o tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak to w jakich stopniu, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania, przy uwzględnieniu tego rodzaju okoliczności jak wina (wykluczona w przypadku małoletniego) lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej szkody i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku. Przy miarkowaniu świadczeń odszkodowawczych należnych małoletniemu, któremu ze względu na wiek nie można przypisać winy należy uwzględnić również zachowania innych osób dorosłych, którzy, chociażby pośrednio, wpłynęli na nieprawidłowe zachowanie małoletniego. W rozpoznawanej sprawie nie bez znaczenia dla podjęcia decyzji powoda o wtargnięciu na jezdnię pozostawały zachowania jego wujków (braci matki). Osoby te zatrzymały się na jezdni z intencją zabrania powoda do domu, jednak nie zapewniły powodowi bezpiecznych warunków dostania się do pojazdu. Najbliższe przejście dla pieszych było 60 metrów od miejsca wypadku. Powód widział, że za samochodem braci matki zatrzymał się już inny samochód, który z powodu szerokości jezdni w tym miejscu nie mógł go ominąć i czekał z kontynuowaniem jazdy aż ich samochód ruszy. Żaden z braci matki nie wyszedł z samochodu, żeby pomóc powodowi należycie obserwować jezdnię i powiedzieć kiedy może bezpiecznie ją przejść. Powód w tych warunkach, które wytworzyły mu osoby dorosłe, pod presją oczekiwania innego pojazdu na kontynuację jazdy, podjął bez należytego rozeznania decyzję o wejściu na jezdnię. Zatem skoro osoby dorosłe w tych konkretnych warunkach nie wykazały się należyłą roztropnością to z pewnością niesprawiedliwym byłoby wymaganie jej od dziewięcioletniego powoda i obciążanie go odpowiedzialnością za zdarzenie w stopniu w jakim uczynił to pozwany.

Mając na uwadze powyższe, ale również rozmiar szkody, który w zdecydowanej i nieodwracalnej większości dotknął powoda Sąd Okręgowy uznał za zasadne zmniejszenie zadośćuczynienia i świadczeń ustalonych na rzecz powoda o 40%. Przy uwzględnieniu przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody oraz kwoty wypłaconego już powodowi przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, na podstawie art. 435 § 1 k.c., 436 § 1 k.c., 445 § 1 k.c. w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 r.o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500.000 zł (1.000.000 zł x 60% - 100.000 zł), a w pozostałym zakresie powództwo w zakresie zadośćuczynienia jako niezasadne oddalił.

Wysokość renty za zwiększone potrzeby Sąd Okręgowy ustalił biorąc pod miesięczne wydatki związane z leczeniem i rehabilitacją powoda: opieka innych osób średniomiesięcznie 4.050 zł (225 godzin po 18 zł). Sąd miał na uwadze pobyty powoda w szkole, dojazd do i z szkoły, udział w rehabilitacji logopedycznej i ruchowej, czas snu powoda,

udział w zajęciach dodatkowych, czas kiedy powód, jak zeznała jego matka sam przebywa w pomieszczeniu), opłata za hipoterapię 160 zł, opłaty za basen 200 zł, koszty dojazdów 200 zł, koszty obuwia ortopedycznego 58 zł, zakup lekarstw 200 zł, rehabilitacja ruchowa i logopedyczna 3000 zł, pieluchy 165 zł, 200 zł turnusy rehabilitacyjne (przy uwzględnieniu, że w tym czasie powód nie korzysta z innych opłacanych form rehabilitacji) tj. łącznie 8.233 zł. Przy uwzględnieniu świadczeń już wypłaconych powodowi i przyjętego stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody za okres od 25 kwietnia 2013 roku do 31 maja 2014 roku zasądzone od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 444 § 2 k.c. skapitalizowaną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 68.362,20 zł. W okresie od wytoczenia powództwa tj. od 1 czerwca 2014 do daty wyrokowania zasądzone rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 4.434,60 zł miesięcznie (uwzględniając wypłacaną na rzecz powoda rentę w wysokości 505,20 zł. Od daty wydanego w sprawie orzeczenia zasądzone rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 4.939, 80 zł (40% z 8233 zł) miesięcznie. Żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb poza kwoty zasądzone podlegało oddaleniu jako niezasadne.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

W apelacji pozwana zarzuciła naruszenie:

1. prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego dowolną ocenę i przyjęcie, że: powód jedynie w 40% przyczynił się do zaistnienia zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2013 r.; powodowi przysługuje renta za zwiększone potrzeby za okres od dnia 24 kwietnia do 30 listopada 2013 r., podczas, gdy w tym czasie był hospitalizowany; należna powodowi renta na zwiększone potrzeby została wykazana do kwoty 3.000 zł z tytułu rehabilitacji ruchowej i logopedycznej; należna powodowi renta na zwiększone potrzeby winna obejmować 7,5 h opieki dziennie, bez uwzględnienia, że w normalnych okolicznościach powód także wymagałby opieki osób dorosłych; stawka za opiekę winna wynosić 18 zł za godzinę, której wysokość nie została udowodniona; renta na zwiększone potrzeby winna obejmować 200 zł miesięcznie z tytułu dorocznych kursów rehabilitacyjnych; renta na zwiększone potrzeby winna obejmować 200 zł miesięcznie z tytułu opłat za basen oraz 200 zł z tytułu dojazdów rodziców; renta na zwiększone potrzeby winna obejmować 58 zł miesięcznie z tytułu obuwia ortopedycznego;

2. prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zadośćuczynienie winno wynosić 1.000.000 zł;
- art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do określenia wysokości należnej powodowi renty z tytułu zwiększonych potrzeb;
- art. 362 k.c. oraz art. 3 i 43 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym w zakresie ustalenia wysokości przyczynienia się powoda do wypadku;
- art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że powód wykazał wysokość stawki za opiekę.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Pismem z dnia 27 marca 2019 r. pozwana ograniczyła apelację o kwotę 215.739,12 zł, uznać przyczynienie się powoda do wypadku w 60% i o taką wartość domagała się obniżenia zasądzonej kwoty, przy uwzględnieniu, że zadośćuczynienie winno wynosić 700.000 zł.

Postanowieniem z dnia 14 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach umorzył postępowanie apelacyjne co do kwoty 215.739,12 zł.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.



Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, albowiem znajdują one odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został oceniony zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów apelacji nakierowanych na wykazanie, że przy ocenie dowodów Sąd Okręgowy naruszył zasady procesowe w tym zakresie. Do uznania skuteczności zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy zakwestionowane w apelacji stanowiska sądu pierwszej instancji poprzez przedstawienie własnej ich interpretacji. Granicę swobodnej oceny dowodów wyznaczają zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W tej sytuacji apelujący winien wskazać oraz udowodnić, że sąd pierwszej instancji naruszył jeden z tych czynników i miało to wpływ na ostateczne ustalenia sprawy, w rezultacie czego doszło do subsumpcji pod normy prawa materialnego wadliwie ustalonych faktów. Jeśli apelujący nie podważy skuteczności oceny dowodów z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego jego twierdzenia o wadliwości postępowania sądu w tym zakresie mogą być poczytywane co jedynie za polemikę ze stanowiskiem sądu i nie mogą prowadzić do wywołania zamierzonego skutku procesowego. Tak też było w niniejszej sprawie, gdyż pozwana nie wykazała, że Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów naruszył reguły swobodnej ich oceny.

Co więcej, w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny w dużym zakresie jest bezsporny, a zarzuty apelacyjne w istocie nie dotyczą wadliwości oceny dowodów, a jedynie subsumpcji prawidłowych ustaleń faktycznych pod normy prawa materialnego. Nie są przecież kwestionowane przez pozwaną okoliczności faktyczne odnoszące się do przebiegu wypadku z dnia 25 kwietnia 2013 r. Sąd pierwszej instancji szczegółowo opisał to wydarzenie, powołując na tę okoliczność stosowne dowody i tego apelacja nie kwestionuje. Kwestia przyczynienia się powoda również do zaistnienia tego zdarzenia została również przez Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy rozpoznana. Sąd bowiem wskazał jak doszło do zdarzenia i jakie czynniki miały wpływ na jego przebieg. Tego pozwana przecież nie kontestuje. Twierdzi jedynie w apelacji, że powód przyczynił się do wypadku w 60%, a nie jak przyjął Sąd – w 40% i taki zarzut czyni na gruncie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Nie zarzuca przecież, że zostały pominięte jakiś czynniki mające wpływ na to zdarzenie, tudzież nie twierdzi, że w zakresie oceny dowodów popełniony został błąd. Pozwana natomiast uważa na tle ustalonego stanu faktycznego, że powód przyczynił się do wypadku w innej proporcji, niż uznał to Sąd Okręgowy. W konsekwencji wypadało uznać, że zarzut apelacyjny odnoszący się do zagadnienia związanego z przyczynieniem się powoda do wypadku dotyczy oceny prawnej stanu faktycznego na gruncie art. 362 k.c.

Druga grupa zarzutów apelacji dotyczących wadliwej – zdaniem pozwanej oceny dowodów – odnosi się do problemu związanego z rentą wyrównawczą. Ta kwestia natomiast winna być rozpoznana na dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczy problemu, czy powodowi przysługuje to świadczenie w okresie od dnia 24 kwietnia 2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r., kiedy to był on hospitalizowany. Co oczywiste zakłady lecznicze zapewniały powodowi opiekę zdrowotną, lecz apelująca pomija fakt, że do stycznia 2014 r. powód znajdował się w stanie śpiączki i całodobową opiekę zapewniała mu matka. Wykonywała czynności związane nie tylko z czuwaniem, ale i zapewnieniem higieny ciała oraz karmieniem i podawaniem leków. W trakcie hospitalizacji ponoszony były koszty noclegów, zakupu paliwa, środków pielęgnacyjnych, farmakologicznych oraz sprzętu medycznego.

Nie można zgodzić się z tezą apelacji, że nie została wykazana potrzeba ponoszenia kwoty 3.000 zł miesięcznie na rehabilitację ruchową oraz ortopedyczną. Taka potrzeba wynika bowiem z opinii biegłych E. M. i K. Ł., które w sposób szczegółowy uzasadniły taką konieczność oraz jej rozmiar i koszt. Sąd Okręgowy również prawidłowo uznał potrzebę opieki nad powodem w wymiarze 7,5 godziny dziennie. Jak ustalono w sprawie powód na skutek wypadku jest osobą niesamodzielną, wymagającą stałej opieki osób trzecich. Wynika to z dowodów przeprowadzonych w sprawie – opinii biegłych oraz zeznań matki powoda – K. B.. Stawka za godzinę opieki została natomiast ukształtowana w wysokości wskazanej przez Ośrodek Pomocy Społecznej w P. w piśmie z dnia 27 maja 2014 r. i wynosi ona 18 zł. Również

wydatki na basen i dojazdów oraz zakupu butów ortopedycznych mają swoje uzasadnienia w opiniach biegłych. We wskazanym tutaj zakresie – kwestionowanym przez pozwaną – nie można podzielić zarzutów apelacyjnych, gdyż Sąd Okręgowy w ramach kompetencji dokonał szczegółowej oceny dowodów. Pozwana ich natomiast nie zakwestionowała z punktu widzenia logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, choć na naruszenia w tym względzie się powołała. Nie udowodniła jednakże swoich twierdzeń, a zatem wywoły apelacji w tym zakresie winny być co jedynie poczytywane za polemikę ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji. Nie mniej jednak nie mogą one wprowadzić do wzruszenia oceny dowodów, a tym samym do poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych.

Nie były słuszne także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Rozpocząć wypada od zagadnienia związanego z przyczynieniem się powoda do wypadku i związanego z tym stosownego obniżenia dochodzonych w niniejszym postępowaniu świadczeń. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zastosowanie tego przepisu wymaga w pierwszej kolejności ustalenia, czy określone zachowanie poszkodowanego może być kwalifikowane jako przyczynienie się do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów. W razie przyjęcia tego faktu, upoważnia to sąd do rozważenia kwestii odpowiedniego zmniejszenia odszkodowania stosownie do okoliczności, a zwłaszcza winy obu stron. Przepis ten nie konstruuje automatyzmu polegającego na tym, że w razie ustalenia przyczynienia odszkodowanie podlega zmniejszeniu, w szczególności w takim samym stopniu. Jak przyjmuje się w orzecznictwie samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak to w jakim stopniu, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, jego obowiązkiem jest natomiast rozważenie wszystkich okoliczności stanowiących podstawę takiej decyzji. Do okoliczności tych należą zarówno czynniki subiektywne jak i obiektywne takie jak wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku w tym także motywy działania stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 34). Za utrwalone w orzecznictwie należy uznać stanowisko, że nawet niemożność przypisania poszkodowanemu winy z powodu jego wieku może uzasadniać odszkodowanie, jeżeli jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe (por. uchwałę Sądu Najwyższego (7) – zasadę prawną – z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8.75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151). Przyjmuje się także, że zachowanie małoletniego poniżej lat trzynastu może, stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej na zasadzie winy, gdy wina ta jest nieumyślna, a poszkodowany zdawał sobie sprawę, że takie jego zachowanie jest niewłaściwe i może szkodę spowodować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 1985 r., I CR 27/85, OSPiKA 1989 r., nr 5, poz. 115).

Jest rzeczą bezsporną, że przyczyną zdarzenia z dnia 25 kwietnia 2013 r. było zachowanie małoletniego powoda. Należało zatem rozważyć – jako to uczynił Sąd pierwszej instancji – czy okoliczność ta przemawiała za uznaniem jego przyczynienia się do tego zdarzenia. To dopiero uruchamiałoby mechanizm związany ze stosownym obniżeniem przysługującego mu odszkodowania. Na ten problem winno się spojrzeć poprzez pryzmat jego wieku w tamtym czasie. Jak przyjmuje się w orzecznictwie jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość naganego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 66 i z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08). W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowi, który w dacie zdarzenia miał 9 lat można przypisać przyczynienie się – jak to przyjął Sąd Okręgowy w 40%, gdyż z uwagi

na wiek i stopień świadomości miał ograniczone rozeznanie co do swojego postępowania i mogących wyniknąć z tego skutków. Przyczynienie w takim rozmiarze uwzględnia również opisany kontekst sytuacji w jakim doszło do wypadku, a który szczegółowo opisał Sąd pierwszej instancji. Mając na względzie całokształt ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych również o 40 % winno się obniżyć należne powodowi świadczenia, które są objęte niniejszym postępowaniem. Mając na względzie te okoliczności nie okazał się słuszny zarzut apelacji związanych z naruszeniem art. 362 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy dokonał jego wnikliwej wykładni i prawidłowo zastosował do stanu faktycznego sprawy. Nie jest zrozumiałe twierdzenie apelacji o błędnej wykładni dokonanej przez Sąd tego przepisu. Błędna wykładnia oznacza nieprawidłowe ustalenie treści normy prawnej, a taki przypadek nie miał miejsca. Sąd również w sposób prawidłowy dokonał subsumpcji tego przepisu do poczynionych ustaleń faktycznych. Poświęcił tej kwestii szczególne rozważania na tle stanu faktycznego sprawy. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, mającym na celu zrekompenzować poszkodowanemu wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał, jak i te, które wystąpią u niego w przyszłości jako możliwe do przewidzenia konsekwencje doznanego uszczerbku. Podstawowym kryterium określenia wysokości zadośćuczynienia jest stopień doznanej przez poszkodowanego krzywdy, który jest konsekwencją intensywności naruszenia dobra osobistego. Oceniając krzywdę doznaną przez pokrzywdzonego, sąd powinien wziąć pod uwagę krzywdę doznaną przez pokrzywdzonego w postaci intensywności bólu fizycznego lub cierpienia psychicznego oraz czasu ich występowania oraz możliwość usunięcia następstw zdarzenia krzywdzącego, a także konsekwencje czynu niedozwolonego w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2019 r., I CSK 32/18). Określenie wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej ustawodawca w art. 445 § 1 k.c. pozostawił uznaniu sądu, który winien wziąć pod uwagę wskazane tutaj kryteria. Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił wiek powoda w dacie wypadku, czasokres leczenia i rehabilitacji, skutki na przyszłość, rozmiar bólu i cierpienia, a także wysokość uszczerbku na zdrowiu i na podstawie szczegółowych ustaleń uznał, że zasadną będzie kwota 1.000.000 zł. Zasądzenie zadośćuczynienia w nieodpowiedniej wysokości stanowi naruszenie art. 445 § 1 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i może być poddane kontroli instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00). Korygowanie jednakże przez sąd odwoławczy wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest dopuszczalne jedynie w przypadkach, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Taki przypadek nie miał miejsca w niniejszej sprawie, a to przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. Tym samym łącznie zadośćuczynienie winno wynosić 1.000.000 zł i podlegać pomniejszeniu wedle opisanych wcześniej kryteriów określonych w art. 362 k.c. oraz wypłacone przez pozwaną świadczenie. W rezultacie podlegała zasądzeniu na rzecz powoda kwota 50.000 zł.

Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. Jak stanowi ten przepis jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W realiach niniejszej sprawy chodzi o przypadek renty z tytułu zwiększonych potrzeb, jakie ma powód w konsekwencji wypadku z dnia 25 kwietnia 2013 r. Zwiększenie potrzeb, o jakim mowa w tym przepisie ma miejsce w sytuacji, gdy poszkodowany musi ponosić koszty utrzymania, których nie ponosiłby, gdyby nie zajście zdarzenia wyrządzającego szkodę. Chodzić tutaj może o wszelkie koszty, w szczególności koszty opieki pielęgniarstwa, zabiegów rehabilitacyjnych, zakupu leków i specjalistycznego sprzętu. Dla istnienia i zakresu szkody nie ma znaczenia to, że ewentualny wzrost potrzeb poszkodowanego może być wyrównany roszczeniami przeciwko osobom zobowiązanym do alimentacji, a jedynie to, że potrzeby takie uległy zwiększeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11). Prawo do renty z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego ma charakter obiektywny i nie jest uzależnione od wykorzystania przez poszkodowanego renty na zaspokojenie tych potrzeb (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11). Dodać wypada, że na wysokość renty nie może wpływać fakt, że opiekę nad poszkodowanym sprawują osoby najbliższe, oraz to, że ustalając stawkę z tego tytułu wziąć winno się pod uwagę stawki usług specjalistycznych w tym zakresie.

Mając na względzie powyższe kryteria w ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, że zwiększenie potrzeb powoda w ujęciu miesięcznym wynosi kwotę 8.233 zł, która na podstawie art. 362 k.c. ulega obniżeniu o 40%. Z tego względu nie zasługują na podzielenie zarzuty naruszenia art. 444 § 2 i art. 6 k.c.

Mając na uwadze powyższe wywody apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.100 zł, która obejmuje koszty zastępstwa radcowskiego w wysokości wynikającej z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Tj. Dz. U z 2018 r., poz. 265).